

KS. MIROSLAW BRZEZIŃSKI

PIĘKNO I WYMAGANIA MAŁŻEŃSKIEJ MIŁOŚCI
W NAUCZANIU JANA PAWŁA IITHE BEAUTY AND REQUIREMENTS OF MARITAL LOVE
IN THE TEACHING OF JOHN PAUL II

Abstract. The experience of love is one of the basic human experiences that make him happy and fulfilled. Every person is looking for love, wants to be given it and give it. However, he often encounters difficulties in learning the truth about what love is, contenting himself with its substitutes, false understanding, reducing it only to feeling and even selfishness. Meanwhile, the truth about love shows that love is beautiful, gives a person happiness, allows him to develop when it makes demands. This applies in particular to conjugal love, which is to safeguard the permanence and indissolubility of marriage, being together for the rest of one's life, and responsibility for handing over life to children. Christ showed us the truth about the beauty and demands of love, and the spouses of Nazareth — Mary and Joseph — were fully realized.

In the article, the Author shows this truth about beauty, toil and requirements of love by analyzing the teachings of John Paul II, directed especially to young people and spouses, in which he shows that love is beautiful precisely by setting requirements, and these requirements first they are aimed at a loving person. Love is unconditional and you love another person not because of what they can give, but because of the value of the person himself. Such unconditional, demanding and thus beautiful love also protects the dignity of man – the one who is loved and the one who loves.

Keywords: love; marriage; beauty and the demands of love; John Paul II.

Człowiek, jako mężczyzna i kobieta, stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,27), który jest miłością (1 J 4,8), jest powołany do miłości i poszukuje miłości, która stanowi treść i sens jego życia, stanowi o jego szczęściu

i spełnieniu. W następujących słowach pisał o tym Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, «objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi». To jest ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo”¹. I dlatego człowiek potrzebuje spotkania w swoim życiu z Bogiem i Jego Synem Jezusem, gdyż tylko w tym spotkaniu może on odnaleźć i poznać prawdę o miłości. O miłości, która jest piękna, a jednocześnie wymagająca, o miłości, która prowadzi do dobra i szczęścia, rozwoju i spełnienia człowieka. Wiedząc o tym, Jan Paweł II zachęcał młodych, ale także wszystkich ludzi do tego, by pamiętali o tym, że człowiek nie może żyć i nie może być zrozumiany bez miłości, że potrzebuje jej, by wzrastać w człowieczeństwie, by poznawać absolutne pierwszeństwo wartości duchowych, by przeobrażać się w „nowego człowieka”. Zachęcał, by każdy człowiek coraz pełniej uznawał i przyjmował w życiu obecność Boga, który jest Miłością, który odwiecznie miłuje każdego człowieka, który stworzył go z miłości i powołał do miłości².

Do poznania prawdy i miłości człowiek potrzebuje spotkania z Wcielonym Słowem Boga – Jezusem Chrystusem, gdyż przemawia On do człowieka nie tylko jako Bóg, ale także „jako Człowiek. Przemawia Jego życie, Jego człowieczeństwo, Jego wierność prawdzie, Jego miłość wszystkich ogarniająca. Przemawia z kolei Jego śmierć na Krzyżu, zdumiewająca głębia cierpienia i oddania”³. To Chrystus właśnie, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego Miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie – powołanie do miłości. To On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (4.03.1979), nr 10, La Santa Sede, dostęp 30.05.2015, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html; por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22.11.1981), nr 18, La Santa Sede, dostęp 30.05.2015, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html.

² Jan Paweł II, „Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży (30.11.1986)”, w *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie* (Poznań: Pallottinum, 2005), 63.

³ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 7.

myślał umysłem, ludzką dźiałał wola, ludzkim sercem kochał⁴ i pokazał swoim życiem, że miłość prawdziwa, która jest jednocześnie i piękna, i wymagająca, jest możliwa, i że tylko taka miłość daje człowiekowi prawdziwe i trwałe szczęście. Potwierdza to treść Ewangelii, która uczy nas, że każdy człowiek ma prawo do szacunku i miłości, i że każdy jest ważny⁵, każdy jest godny, by być obdarowanym miłością, i każdy może i powinien darzyć miłością innych.

Spotkanie z Bożą miłością, objawioną najpełniej w Jezusie Chrystusie uczy, że prawdziwa i autentyczna miłość nie jest jakimś niejasnym uczuciem czy ślepą siłą. Jest wewnętrzną postawą, która angażuje całego człowieka. Jest spojrzeniem na człowieka nie po to aby się nim posługiwać, lecz aby mu służyć. Jest zdolnością do radości z tymi, którzy się cieszą i do cierpienia z tymi, którzy cierpią. Jest dzieleniem się tym, co się posiada, aby nikt nie był pozbawiony tego, co konieczne do życia. Jednym słowem – miłość jest darem z samego siebie. Ta miłość stanowi wielkie przesłanie chrześcijaństwa i czerpie wciąż nowe siły będąc u stóp Krzyża, patrząc na obraz Wcielonego Syna Bożego, który ofiarowuje się za zbawienie człowieka. To jest miłość, do której odkrycia w sposób szczególny są zaproszone rodziny chrześcijańskie. Rodzina to wielkie laboratorium miłości, jest pierwszą szkołą, co więcej – jest szkołą, w której uczy się stale miłości nie poprzez suche zasady i pojęcia, lecz poprzez siłę autentycznego doświadczenia. Trzeba, aby każda rodzina odkryła prawdę swojego powołania do miłości. Miłości, która jest absolutnym szacunkiem wobec Bożego planu, miłości, która jest wyborem i wzajemnym darem z samego siebie wewnątrz rodziny⁶. Do odkrycia tej prawdy o miłości zaproszony jest każdy człowiek, ale w sposób szczególny do jej poznania zaprasza i zachęca Kościół, i z tym ewangelicznym przesłaniem prawdy o miłości zwraca się do ludzi młodych, którzy mają wstąpić na drogę życia małżeńskiego i rodzinnego, aby ukazać im nowe horyzonty, pomóc odkryć piękno i wielkość powołania do miłości i służby życiu⁷, które jest stałym wymaganiem miłości. Spotkanie z Chrystusem winno uświadomić każdemu człowiekowi, że Jego miłość jest zawsze odpowiedzią na miłość, którą wcześniej został już obdarowany przez Boga Ojca, i że jest wypełnieniem misji, do której został powołany, by dzielić się miłością i obdarowywać nią każ-

⁴ Por. *ibid.*, nr 8.

⁵ Por. Jan Paweł II, „Przemówienie podczas spotkania z młodymi w Amersfoort, 14.05.1985”, La Santa Sede, dostęp: 30.05.2015, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1985/may/documents/hf_jp-ii_spe_19850514_incontro-giovani.html.

⁶ Por. Jan Paweł II, „Przemówienie na Anioł Pański, 13.02.1994”, La Santa Sede, dostęp 30.05.2015, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1994/documents/hf_jp-ii_ang_1994_0213.html.

⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, nr 1.

dego człowieka zgodnie z prawdą i jej wymaganiami. Człowiek, odpowiadając na miłość, którą jest odwiecznie kochany przez Ojca w Chrystusie, sam uczy się miłości. W człowieku rozstrzyga się ów kształt miłości, jaką będzie miało całe jego życie, życie małżeńskie, rodzinne, społeczne, patriotyczne – ale także życie kapłańskie, zakonne, misyjne. Każde życie określa się i wartościuje poprzez wewnętrzny kształt miłości. Powiedz mi, jaka jest twoja miłość, a powiem ci, kim jesteś⁸ – mówił Jan Paweł II podczas spotkania z młodymi na Jasnej Górze, a później o tejże miłości w *Liście do rodzin* pisał, że jest piękna i wymagająca. Taka jest prawda o miłości, o miłości małżeńskiej i rodzinnej: tylko miłość, która stawia wymagania i je realizuje, jest prawdziwa i jednocześnie jest piękna, bo prowadzi do szczęścia, dobra, rozwoju i zbawienia. Takiej miłości uczy nas Jezus Chrystus – wcielona Miłość Boga do człowieka.

Współczesny człowiek w poszukiwaniu tej prawdy nazbyt często zadawała się różnymi namiastkami miłości, pozorami tego, czym nie jest miłość i bardzo często zostaje tym zawiedziony i zraniony. Zwłaszcza kiedy miłość do drugiej osoby stawiająca wymagania jest odrzucana. Dlatego, mając na uwadze tę potrzebę poznania prawdy o miłości, która jest piękna m.in. przez to, że stawia wymagania, zechcemy pokazać poprzez analizę nauczania Jana Pawła II, że warto w każdym czasie, także i dziś, podjąć trud poszukiwania i urzeczywistniania prawdy o miłości pięknej i wymagającej. Możemy więc z Janem Pawłem II postawić tezę, że miłość jest piękna właśnie poprzez stawiane wymagania, i to osobie kochającej, pragnącej obdarzyć drugą osobę miłością, zwłaszcza w kontekście miłości małżeńskiej.

PIĘKNO MAŁŻEŃSKIEJ MIŁOŚCI

Każda miłość, która znajduje swoje źródło w Bogu, jest piękna, bo miłość, która od Boga pochodzi, jest prawdziwa i troszczy się o dobro i szczęście osoby kochanej, stoi na straży jej godności. Człowiek każdej epoki szukał i szuka piękna w miłości. Pragnie, ażeby jego miłość była piękna. Nawet jeśli ulega swoim słabościom i idzie za tym, co można by nazwać „zgorzeniem współczesnego świata”, to w głębi serca pragnie pięknej i czystej miłości. I ostatecznie wie, że takiej miłości nikt nie może mu dać, tylko Bóg. I dlatego człowiek jest gotowy pójść za Chrystusem bez względu na ofiary, jakie z tym mogą być związane⁹, aby taką miłość znaleźć, taką miłością kochać i taką miłością być kochanym.

⁸ Por. Jan Paweł II, „Rozważanie w czasie Apelu Jasnogórskiego. Częstochowa 18.06.1983”, w *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 399.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei* (Lublin: RW KUL, 1994), 103.

Jan Paweł II wskazuje, że początki dziejów *pięknej miłości* zaczynają się od pierwszej pary ludzkiej, od Adama i Ewy, i że nawet pokusa, której ulegli, oraz grzech pierworodny, który popełnili, nie odebrały im całkowicie zdolności *pięknego miłowania*. Grzech pierworodny nie odebrał też zdolności *pięknego miłowania* ich potomkom. Św. Paweł, mówiąc o Chrystusie jako nowym Adamie (por. 1 Kor 15,45), zwraca uwagę, że Chrystus nie przyszedł po to, by potępić pierwszego Adama i pierwszą Ewę, lecz by ich odkupić. Przyszedł, by odnowić to, co w człowieku jest darem Boga, co w nim jest odwieczne dobre i piękne, i co stanowi tworzywo *pięknej miłości*. Dzieje *pięknej miłości* to poniekąd to samo, co dzieje zbawienia człowieka¹⁰. Chrystus przypomina człowiekowi o jego pierwotnym powołaniu do *pięknej miłości*, którą urzeczywistniając w swoim życiu, idzie drogą zbawienia.

Idąc dalej za myślą Jana Pawła II, można powiedzieć, że w jakimś sensie nowy rozdział historii *pięknej miłości* zaczyna się w chwili Zwiastowania, kiedy wysłaniec Boży kieruje do Maryi słowa zawierające powołanie Jej do tego, by została Matką Syna Bożego. Poprzez „tak” Maryi „Bóg z Boga i Światłość ze Światłości” staje się synem ludzkim. Maryja jest Jego Matką, nie przestając być Dziewicą, która „nie zna męża” (por. Łk 1,34). Jako Matka-Dziewica staje się Maryja Matką *pięknej miłości*. Prawda ta odsłania się już w słowach Archanioła Gabriela, ale jej pełne znaczenie potwierdza się stopniowo, w miarę jak Maryja postępuje w pielgrzymce wiary ze swoim Synem¹¹. Poprzez swoje „tak” Maryja przyjmuje *piękną miłość* ofiarowaną jej przez Boga i odpowiada taką samą *piękną i czystą miłością* na ten dar, przyjmując Jezusa dla dobra i zbawienia człowieka, każdego człowieka. „Miłość Maryi do Boga Ojca jest najgłębszą tajemnicą i najgłębiej duchową tajemnicą miłości. Wolna od wszelkich przeżyć, skupiona na fakcie obdarowania dzieckiem, pokazuje kierunek także dla miłości ludzkiej – ta piękna, ta prawdziwa miłość objawia się w dziecku, w owocu miłości, jak gdyby w nim się koncentruje”¹². Maryja w szczególny sposób pokazuje od wydarzenia zwiastowania, że *piękna i prawdziwa miłość* jest posłuszna Bogu, jest zawierzeniem Bogu, jest pewnością, że On jest, że wie wszystko, i że to On kieruje losem człowieka, i ponieważ On kocha człowieka *piękną i prawdziwą miłością*, a to, co czyni względem niego, jest dobre. Bóg jest właśnie tą Osobą, której można w pełni zaufać, zawierzyć swój los z zamkniętymi oczami¹³. Maryja

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin Gratissimam sane* (02.02.1994), nr. 20, Opoka, dostęp 30.05.2015, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html.

¹¹ Por. ibid.

¹² Wanda Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna* (Częstochowa: Edycja św. Pawła, 2005), 135.

¹³ Ibid., 134.

czuje tę piękną miłość Boga i dlatego odpowiada z pełnym zaufaniem „tak”, powierzając swoje życie Bogu-Miłości.

Maryja weszła jako pierwsza w ten wymiar pięknej miłości, ale niemal natychmiast wprowadziła do niego swojego oblubieńca – św. Józefa¹⁴. Maryja, „Matka pięknej miłości”, została przyjęta przez swojego ziemskiego oblubieńca. Józef z rodu Dawida był już oblubieńcem Maryi w znaczeniu izraelskiej tradycji, co oznacza, że Maryja była przyrzeczoną mu małżonką. Bóg wkracza jednak w ten oblubieniczy układ ze swoją własną inicjatywą i mówi Józefowi: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20). Józef widzi własnymi oczyma, że w Maryi poczęło się nowe życie, które nie pochodzi od niego. Jako człowiek sprawiedliwy, „zamierzał oddalić Ją potajemnie” (Mt 1,19), stosując się do przepisów Prawa Mojżeszowego. Anioł Boży uświadamia mu jednak, że to byłoby przeciwne jego powołaniu, że byłoby przeciwne oblubieniczej miłości, która łączy go z Maryją. Ta wzajemna oblubienicza miłość, aby być w pełni *miłością piękną*, domaga się od niego, aby przyjął Maryję oraz Jej Syna pod dach swojego domu w Nazarecie. Józef przyjmuje to Boskie przesłanie i postępuje według tego, co mu polecono (por. Mt 1,24)¹⁵, odpowiadając tak jak Maryja pełnym zaufaniem i zawierzeniem Bogu, którego słowo usłyszał od Anioła. Również on poczuł dotknięcie Bożej i pięknej miłości w tym wydarzeniu. Piękna miłość św. Józefa jest jednak, jak się wydaje, jeszcze trudniejsza niż miłość Maryi. Jego miłość jest w jakimś sensie miłością heroiczną. Jak wiele bowiem miłość św. Józefa musiała zawierać ufności w Bogu i ufności do Maryi i jakaż była głębia tej miłości, która potrafiła o nic nie pytać, o nic nie posądzać, ale objąć swoją małżonkę i Jej Dziecko serdeczną troską i odpowiedzialnością za ich los i życie. Józef kocha piękną miłością. Niczego nie zagarnia dla siebie, nie pożąda, ale podziwia i chroni¹⁶ tych, których kocha. Piękno miłości św. Józefa objawia się właśnie w pełnym zaufaniu i posłuszeństwie Bogu, w odwadze przeciwstawienia się ludziom, jeśli nie idą oni za Bogiem. Józef słuchał wyłącznie Boga i w tym jest nieodzownym wzorcem dla mężczyzn, którzy chcą kochać prawdziwie. Miłość piękna, prawdziwa jest posłuszeństwem Bogu, gdyż polega na zawierzeniu i wzrasta we wdzięczności¹⁷. Taka właśnie jest w Ewangelii miłość małżonków – Maryi i Józefa. Piękna miłość, która stała się ich udziałem poprzez zaufanie Bogu i otwarcie na działanie Ducha Świętego¹⁸, który ją ożywia

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20.

¹⁵ Ibid.

¹⁶ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 137.

¹⁷ Por. *ibid.*, 138.

¹⁸ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20.

i umacnia. Ta miłość, która rozlana była w sercu Maryi i Józefa, jest też rozlana w sercu każdego człowieka przez Ducha, który jest mu dany (por. Rz 5,5), i to On kształtuje najwspanialej wszelką ludzką miłość. Kształtuje również, i to w sposób szczególny, oblubieńczą miłość małżonków, pogłębiając w niej wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyłącznego zawierzenia i przymierza osób, autentycznej *komunii* na podobieństwo Tajemnicy trynitarnej¹⁹, tak jak czynił to w życiu małżonków z Nazaretu.

Ewangelia ukazuje nam jednak, że ta piękna miłość Maryi i Józefa i owoc tej pięknej miłości – Dziecię Jezus – jest zagrożone wpływami świata. Jan Paweł II, analizując Ewangelię dzieciństwa Jezusa, która zwiastuje i która spełnia się w narodzeniu Odkupiciela, zwraca uwagę, że zostaje ona wyraźnie przeciwstawiona zagrożeniu życia. Zwiastowanie życia odnosi się do tajemnicy Wcielenia Słowa, odnosi się więc do całej rzeczywistości Bosko-ludzkiej Chrystusa. „Słowo stało się ciałem” (J 1,14), Bóg stał się człowiekiem, a „Herod szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić” (Mt 2,13). Ta prawda wiary jest równocześnie prawdą ludzkiego bytu. Mówi ona o wielkości zagrożenia, jakim jest każdy zamach na życie dziecka nienarodzonego, i to w łonie własnej matki. Jeżeli znajdujemy się tu na antypodach tego, co nazywa się *piękną miłością*, to stawiając wyłącznie na użycie, można dojść aż do zabicia miłości, zabijając jej owoc²⁰. Maryja z Józefem uczą nas, że piękna miłość nie może odrzucić dziecka, nie może odwrócić się od człowieka. Jeśli bowiem odrzuci dziecko, to nie jest miłością piękną ani prawdziwą, to w ogóle nie jest miłością, bo miłość nie może odwrócić się od człowieka, a tym bardziej nie może skazać go na śmierć²¹. Miłość przyjmuje bowiem człowieka i troszczy się o jego życie i jego dobro, a nie odrzuca go i nie uśmierca.

Miłość piękna i jej owoc jest do dzisiaj zagrożony. I w tym wszystkim człowiek i rodzina może się czuć zagrożona. Odrzucenie człowieka i pięknej miłości uderza w same podstawy rodziny – „sanktuarium życia i miłości” i jest przeciwne temu, co określone zostało jako cywilizacja miłości. Jest przeciwne całej prawdzie o człowieku, nie pozwala mu odnaleźć siebie i czuć się bezpiecznym jako mąż czy żona, jako ojciec czy matka, jako syn czy córka. Odrzucenie pięknej miłości wiąże się z odrzuceniem prawdy i miłości, a tym samym odrzuceniem wolności i tożsamości człowieka, małżeństwa i rodziny. Trzeba poznać prawdę o miłości, by w wolności móc nią obdarować. „Poznanie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32) – mówi Chrystus. Tylko prawda może przygotować człowieka

¹⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris Custos* (15.08.1989), nr 19, La Santa Sede, dostęp 30.05. 2015, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_15081989_redemptoris-custos.html.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 21.

²¹ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 136.

do miłości pięknej. Współczesny człowiek i współczesna rodzina, tak jak zawsze, tak i dziś, poszukują *pięknej miłości*. Tylko bowiem miłość piękna i prawdziwa czyni człowieka wolnym, a wszystko to, co jest tylko ułudą i namiastką miłości, która jest tylko zaspokojeniem pożądliwości (por. 1 J 2,16), jest tylko wzajemnym używaniem siebie przez mężczyznę i kobietę, wykorzystywaniem człowieka dla zaspokojenia swoich żądz i pragnień, czyni człowieka niewolnikiem własnych słabości²², a drugiego przedmiotem własnego użycia i środkiem do zaspokojenia własnych celów. A przecież „człowiek jest wolny przez miłość, gdyż miłość jest źródłem umiłowania wszystkiego, co dobre. Miłość taka, według słów św. Jana, pochłania wszelką bojaźń (por. 1 J 4,18)”²³. A niewolnik i ten, kto nie kocha miłością piękną i prawdziwą, ciągle czegoś się boi.

Miłość piękna daje również radość. Ewangeliczne przesłanie o miłości jest także przesłaniem radości. Miłość i radość serca jednoczą się ze sobą. Kto darzy miłością, raduje się tym, że sprawia radość i daje szczęście innym. Kto czuje się kochany, jest radosny i szczęśliwy. Kto kocha, nie boi się ofiary, a nawet w ofierze będzie szukał przekonującego znaku autentyczności swojej miłości. Niezależnie od tego, jak wymagające będą zadania, które miłość proponuje, człowiek nie odczuwa trudu w ich podjęciu i wykonaniu, a nawet jeśli, to te trudy stają się dlań źródłem radości²⁴.

Jednym z warunków miłości pięknej jest czystość serca, która przekłada się na czystość myśli, słów czy zachowań. Czystość serca dotyczy samej istoty człowieka, który dzięki łasce odkupienia przez Chrystusa odzyskał harmonię serca utraconą w raję przez grzech. Mieć serce czyste, to być nowym człowiekiem, przywróconym przez odkupieńczą miłość Chrystusa do życia w komunii z Bogiem i z całym stworzeniem – tej komunii, która jest jego pierwotnym przeznaczeniem. Czystość serca jest przede wszystkim darem Boga. Chrystus, dając się człowiekowi w sakramentach Kościoła, zamieszkuje w sercu człowieka i rozjaśnia to serce „blaskiem Prawdy”. Tylko ta Prawda, którą jest Jezus Chrystus, jest zdolna oświecić rozum, oczyścić serce i ukształtować ludzką wolność. Bez zrozumienia i przyjęcia Prawdy gaśnie wiara. Człowiek traci widzenie sensu spraw i wydarzeń, a jego serce szuka nasycenia tam, gdzie go znaleźć nie może. Dlatego czystość serca to przede wszystkim czystość wiary²⁵.

Poprzez wiarę człowiek jest zaproszony do głoszenia „dobrej nowiny” o czystości serca, do przekazywania jej i świadczenia o niej przykładem życia,

²² Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 13.

²³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 164.

²⁴ Por. Jan Paweł II, „Przemówienie podczas spotkania z młodymi w Amersfoort”.

²⁵ Jan Paweł II, „Homilia wygłoszona podczas mszy św. w Sandomierzu, 12.06.1999”, [Mateusz.pl](http://mateusz.pl), dostęp 29.05.2015, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990612a.htm>.

a tym samym świadczenia o pięknej miłości. Człowiek jest bardzo wrażliwy na prawdę i piękno. Dziś jednak cywilizacja śmierci proponuje między innymi tzw. wolną miłość. Jest ona jednak wypaczeniem miłości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością. Potrzeba jest więc odwagi wiary, która wiele kosztuje, ale ta odwaga pozwala wygrać pięknej miłości i zachować człowiekowi wolność²⁶. Jan Paweł II zachęca, zwłaszcza młodych ludzi, stających przed wyborem, rozpoczynających drogę miłości małżeńskiej w sakramencie, aby nie dali się uwieść ułudom szczęścia, za które musieliby zapłacić zbyt wielką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia. Podkreśla, że „tylko czyste serce może w pełni kochać Boga. Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo. Tylko czyste serce może w pełni służyć drugiemu. I dlatego nie wolno pozwolić, aby zniszczono przyszłość człowiekowi, aby odebrano mu bogactwo miłości. Należy bronić pięknej, czystej miłości i wierności każdej rodziny, założonej w miłości Chrystusa”²⁷, aby człowiek mógł żyć i rozwijać się w swoim człowieczeństwie w miłości do Chrystusa i do drugiego człowieka. Piękno życia i miłości małżeńskiej potwierdza się bowiem, kiedy małżonkowie złączeni są w jednej nadziei, w dochowaniu wierności, we wzajemnej służbie²⁸, w służbie Bogu i bliźniemu.

Jezus Chrystus, który jest Dobrym Pasterzem, Pasterzem ludzkiej miłości, i który uczy nie cudzołóż, bądź wierny i czysty, chce, aby miłość małżonków była piękna, trwała, wierna, nierozzerwalna. W sakramencie Jezus Oblubieniec umacnia małżonków swoją łaską, a sam sakrament staje się źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostali swoim ślubom, aby przewyciężyli słabości i pokusy, aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Dlatego małżonkowie muszą wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa i stale ją odnawiać²⁹. Poprzez łaskę sakramentu Jezus jest stale z małżonkami, umacnia ich w wypełnianiu przyrzeczeń małżeńskich i daje siłę, by ich miłość była stale piękna i stale się rozwijała i upodabniała do Jego miłości. Nazywając się Oblubieńcem, Jezus ukazuje samą istotę Boga i potwierdza Jego wielką miłość do człowieka. Obraz ten ukazuje również w sposób pośredni głęboką prawdę o miłości małżeńskiej. Jezus pragnie w ten sposób wyrazić, ile Bożego Ojcostwa, ile Bożej miłości mieści się w miłości mężczyzny i kobiety, która prowadzi do małżeństwa. Dlatego na początku swojej misji jest wraz

²⁶ Ibid.

²⁷ Ibid.

²⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 13.

²⁹ Por. Jan Paweł II, „Homilia w czasie mszy św. w Łomży, 04.06.1991”, nr 6, Opoka, dostęp 01.08.2022, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/17lomza_04061991.html.

z Maryją i swoimi pierwszymi uczniami na przyjęciu weselnym w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11). Ukazuje swoją obecnością, jak bardzo prawda rodziny wpisana jest w Boże Objawienie i w dzieje zbawienia i jak wielka jest miłość Boga do człowieka, która pochyla się nad człowiekiem, która go dźwiga i czyni go uczestnikiem życia Bożego³⁰. Człowiek jest stworzony, by w pełni uczestniczyć w życiu Boga i Jego miłości, jest stworzony do świętości, i dlatego odczuwa tęsknotę do tego, by „być kimś więcej”, by kochać i być kochanym. W doświadczeniu prawdziwej i pięknej miłości człowiek staje się coraz pełniej człowiekiem, odkrywa w sobie niezmierną perspektywę bycia stale kimś „więcej”, bycia na obraz i podobieństwo Boga samego³¹. I staje się takim poprzez miłość, piękną miłość. Obraz Boga, który jest Miłością, urzeczywistnia się w człowieku, kiedy kocha miłością, której źródłem jest sam Bóg.

Piękna miłość Boga do człowieka najpełniej objawiła się w osobie Jezusa Chrystusa, kiedy Bóg ukazał się, objawił się człowiekowi. *Piękna miłość* bierze zawsze początek w samoobjawieniu osoby. Tak objawiła się przy stworzeniu Ewa Adamowi i Adam objawił się Ewie. Tak w ciągu dziejów coraz to nowe pary ludzkie mówią sobie wzajemnie: „pójdziemy razem przez życie” i dzięki temu poczyna się rodzina jako jedność dwojga, a na mocy sakramentu jako nowa wspólnota w Chrystusie. Miłość, aby była piękna, musi być darem Bożym, musi być zaszczerpiona w sercach ludzkich przez Ducha Świętego i stale w nich podtrzymywana (por. Rz 5,5). Kościół jest tego świadom, gdy w sakramencie małżeństwa prosi Ducha Świętego o nawiedzenie ludzkich serc. Aby była *piękną miłością*, czyli darem osoby dla osoby, musi pochodzić od Tego, który sam jest Darem i Źródłem wszelkich darów³². „Człowiek bowiem najpełniej afirmuje siebie, dając siebie. To jest pełna realizacja przykazania miłości. To jest równocześnie pełna prawda o człowieku, której Chrystus uczył nas swoim życiem”³³. Ta prawda jest szczególnym bogactwem człowieka. Wymaga ona ciągłego poznawania i ciągłego urzeczywistniania. Jest bogactwem, gdyż stanowi o treści i o sensie życia człowieka. Trzeba szukać tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje, nawet wbrew obiegowym poglądom i modnym hasłom. Nie trzeba się lękać miłości, która stawia człowiekowi wymagania. Te wymagania, które stawia *piękna miłość* są zdolne uczynić ludzką miłość prawdziwą miłością. Tylko taka miłość może dać człowiekowi prawdziwe szczęście, tylko na takiej miłości może być budowane i powinno opierać się małżeństwo i rodzina, człowiek i jego przeszłość. Miłość

³⁰ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 18.

³¹ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 131–132.

³² Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20.

³³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 150–151.

piękna jest prawdziwa, wielka, dojrzała i odpowiedzialna³⁴. Piękna miłość małżeńska jest miłością promieniującą, która dostrzega bliźniego w drugim człowieku i zawsze chce mu pomóc. Piękna miłość małżeńska nie jest zamknięta w układzie tych dwojga, ale promieniuje – musi promieniować, tak jak promieniuje światło – obejmuje sobą innych. Miłość piękna ma odniesienie do innych ludzi, spełnia się w miłosierdziu i współczuciu, i w realnej, konkretnej pomocy drugiemu³⁵.

Wejść na drogę powołania małżeńskiego, wejść na drogę pięknej miłości – to znaczy uczyć się miłości oblubieńczej z dnia na dzień, z roku na rok: miłości wedle duszy i ciała, miłości, która jest cierpliwa i łaskawa, która nie szuka swego i nie pamięta złego. Miłości, która umie współwesościć się z prawdą, miłości, która wszystko przetrzyma (por. 1 Kor 13,1–13). Tylko taka miłość małżeńska jest zdolna przetrzymać próbę całego życia. A taka właśnie próba należy do samej istoty powołania małżeńskiego. Sakramentalne małżeństwo jest na całe życie³⁶. To wielki dar, ale jednocześnie zadanie do realizacji, zadanie, które rozciąga się na całe życie. Kiedy mówimy o *pięknej miłości*, to niewątpliwie mówimy zarazem o pięknie. Mówimy o pięknie miłości, ale mówimy też o pięknie człowieka, który w mocy Ducha Świętego jest zdolny do takiej miłości, mówimy o pięknie mężczyzny i o pięknie kobiety jako oblubieńców, jako małżonków. Piękno bowiem jest od Boga, tak jak miłość. Od Boga pochodzą też małżonkowie: mężczyzna i kobieta, którzy stają się wzajemnie dla siebie darem. Z pierwotnego daru Ducha, „który daje życie”, rodzi się ten ich wzajemny dar bycia mężem i żoną. Otwierając się na działanie Ducha Świętego, małżonkowie uczą się i starają się zrozumieć, czym naprawdę jest dar osób w małżeństwie, czym jest miłość odpowiedzialna za rodzicielstwo, na czym polega autentyczna wielkość rodzicielstwa i wychowania, starają się za pomocą sakramentalnej łaski to urzeczywistnić. Człowiek otwarty na mądrość Ducha Chrystusowego rozumie, że jest kimś więcej jako jedność psychofizyczna, jako jedność duszy i ciała, jako osoba. Jest kimś więcej przez swoje powołanie do miłości, które wprowadza mężczyznę i kobietę w wymiar „wielkiej tajemnicy”³⁷ miłości małżeńskiej na wzór miłości Chrystusa do Jego Kościoła.

Poznając prawdę o sobie i o *pięknej miłości*, „człowiek albo przeżywa piękną miłość, albo ją niszczy konsumpcją cielesną, «pożądczą», która nie zostawia po sobie żadnej wartości, bo pożądanie sobą się nasyci i wyczerpuje i nie ma po nim nic trwałego. Ciało nie może ludzi złączyć; może tylko złączyć ciała, i to

³⁴ Jan Paweł II, *List do młodych Parati semper* (31.03.1985), nr 10, Opoka, dostęp 01.08.2022, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html.

³⁵ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 136.

³⁶ Jan Paweł II, *List do młodych*, nr 10.

³⁷ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20.

na chwilę. Więź między ludźmi powstaje w duszy ludzkiej i miłość wyłącznie w duszy się realizuje – nie wystarczy samo ciało ani emocje, które także w ciele się rozgrywają, ale musi być głębszy wymiar spotkania w duszy człowieka, w której utrwała się obraz drugiej osoby i w której powstaje świadomość daru i świadomość własnego wymiaru³⁸. Prawdziwa i piękna „miłość zatem ma szerszy i głębszy wymiar niż tylko spotkanie cielesne, które może stać się pełne miłości, nasycone miłością, ale może być od niej – i bywa – całkowicie niezależne³⁹. Dlatego na straży pięknej miłości małżeńskiej stoi również to, co Jezus mówił w Kazaniu na Górze, nawiązując do szóstego przykazania: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,27-28). W stosunku do Dekalogu, który bronił tradycyjnej spistości małżeństwa i rodziny, słowa te wyrażają ogromne przesunięcie w przyszłość. Jezus wskazuje podłoże i źródło grzechu cudzołóstwa. To źródło leży wewnątrz człowieka. Wyraża się ono w sposobie patrzenia, w sposobie myślenia, w którym dominuje pożądanie. Przez pożądanie człowiek przywłaszcza sobie drugiego człowieka, który nie jest jego, który należy do Boga. Chrystus, kierując te słowa do słuchaczy, do człowieka każdego czasu, chciał zabezpieczyć świętość małżeństwa i rodziny, chciał zabezpieczyć pełną prawdę o osobie ludzkiej i jej godności, chciał zabezpieczyć prawdę o miłości. Tylko w świetle tej prawdy rodzina może się stać wielką „rewelacją”, pierwszym „odkryciem” drugiego człowieka: naprzód chodzi o wzajemne odkrycie oblubieńców, potem także o odkrycie każdego dziecka, które z nich, jako rodziców, poczyna się i rodzi. Wszystko to, co ślubują sobie małżonkowie: „wierność, miłość i uczciwość małżeńską, oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”, jest możliwe tylko w wymiarach *pięknej miłości*, a tej można nauczyć się tylko przez modlitwę, czyli spotkanie z Chrystusem. W tym modlitewnym spotkaniu działa Duch Święty, źródło pięknej miłości, który tę miłość rozlewa w sercach ludzkich, tak jak rozlał ją w sercu Maryi i Józefa. Przyszłość każdej ludzkiej rodziny zależy od tej właśnie *pięknej miłości*, która jest miłością wzajemną małżonków, rodziców i dzieci, a także miłością wszystkich pokoleń. Ta miłość jest źródłem jedności i mocy rodziny⁴⁰.

Piękna miłość jest jednak trudna i wymagająca, a współczesny człowiek, który sam zdradza i jakże często jest zdradzany przez ludzi, nie potrafi ufać, boi się, winien zwracać się każdego dnia w stronę Maryi, Matki Pięknej Miłości, która

³⁸ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 133–134.

³⁹ *Ibid.*, 134.

⁴⁰ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20.

uczy odwagi, ufności, zawierzenia Bogu. Odwagi z niczym nieporównywalnej. Pokazuje, że Bóg jest właśnie Tym, któremu można zaufać, można powiedzieć „fiat” – niech mi się stanie, jak Ty chcesz, bo Ty wiesz⁴¹, co dla mnie człowieka jest dobre. Trzeba współczesnemu człowiekowi kształtować serce, aby wiedział, jaka miłość jest prawdziwa i jak ją odróżniać od miłości pozornych. Trzeba tylko patrzeć od młodości, od dziecka w oczy tej Matki Pięknej Miłości, a Ona nauczy właściwej odpowiedzi na pytanie czasem bardzo trudne, gdzie trzeba także podjąć zmagania się z sobą. Ale jest to zmaganie o wielką wartość, bo nie można w życiu przegrać miłości. Nie można w życiu przegrać prawdziwej miłości⁴². Maryja uczy nas *pięknej małżeńskiej miłości* razem ze swoim mężem Józefem. Oni, małżonkowie z Nazaretu, są pierwszymi wzorami owej pięknej miłości, o którą Kościół nie przestaje się modlić dla młodzieży, dla małżeństw i dla rodzin. Małżeństwa zaś, rodziny i młodzież również nie mogą przestać się modlić o to dla siebie. Wpatrując się w święte oblicza Maryi i Józefa wraz z Dzieciątkiem, w oblicza, na których odbija się całe piękno miłości ofiarowanej człowiekowi przez Boga⁴³, trzeba wiedzieć i pamiętać, że *piękna miłość* małżeńska jest możliwa, choć trudna i wymagająca, i że Bóg pragnie takiej miłości dla człowieka.

MIŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA JEST WYMAGAJĄCA

Bóg, który jest Miłością (1 J 4,8) i który najpełniej został objawiony w Jezusie Chrystusie, zaprasza człowieka do życia miłością. Ewangelia Chrystusowa jest zaproszeniem do takiego życia, ale życie prawdziwą i piękną miłością, podobnie jak życie Ewangelią, jest wymagające i trudne, daje jednak człowiekowi radość i szczęście. Jan Paweł II, pisał że „Ewangelia nie jest obietnicą łatwych sukcesów. Nie obiecuje też nikomu łatwego życia. Stawia wymagania. Równocześnie zaś jest Wielką Obietnicą: obietnicą życia wiecznego – dla człowieka poddanego prawu śmierci, obietnicą zwycięstwa przez wiarę – dla człowieka zagrożonego tyłu klęskami. Zawiera się w Ewangelii jakiś podstawowy paradoks: żeby znaleźć życie, trzeba stracić życie; żeby się narodzić, trzeba umrzeć; żeby się zbawić, trzeba wziąć krzyż. To wszystko jest istotną prawdą Ewangelii, która zawsze i wszędzie będzie się potykać o sprzeciw człowieka. Zawsze i wszędzie będzie ona wyzwaniem dla ludzkiej słabości. Ale właśnie w tym wyzwaniu leży siła

⁴¹ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 135.

⁴² Jan Paweł II, „Słowa po mszy św. w Łomży, 04.06.1991”, *Mateusz.pl*, dostęp 16.03.2015, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1991/pp19910604c.htm>.

⁴³ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 20.

Ewangelii. Człowiek może nawet podświadomie oczekuje takiego wyzwania, bowiem jest w nim potrzeba przerastania samego siebie. Przerastając samego siebie człowiek w pełni jest człowiekiem⁴⁴. W tym wyzwaniu życia Ewangelią leży wyzwanie życia miłością, wszak Ewangelia to zapis miłości Boga do człowieka, miłości, która daje życie i pozwala człowiekowi odkryć prawdę i pełnię swojego człowieczeństwa, poprzez trud miłości. I „choć droga jest trudna, wszystko możemy w Tym, który jest naszym Odkupicielem. Nie zwracajcie się zatem do nikogo poza Jezusem”⁴⁵ – mówił Jan Paweł II, wskazując, że właśnie z Chrystusem, z Jego łaską i mocą ten trud można pokonać. I dodał, że „jeśli miłość jest warunkiem naśladowania Go, to ofiara stanowi potwierdzenie autentyczności tej miłości”⁴⁶. Miłość wymaga trudu i ofiary, miłość wymaga, aby mogła stać się darem. Dotyczy to wszelkich form wyrażania miłości, a w sposób szczególny domaga się tego miłość małżeńska. „Miłość małżeńska jest największym darem i zarazem najtrudniejszym ludzkim zadaniem, wymaga wielkiego wysiłku i pomocy łaski”⁴⁷. Ludzka miłość nie może zawęzić się do nikłych możliwości ludzkiego serca. Człowiek ma kochać na miarę serca Chrystusa, w przeciwnym bowiem razie miłość człowieka nie będzie mogła dorównać Jezusowej miłości. Człowiek, który kocha Boga ze wszystkich sił i oddaje Mu swoje najlepsze zamiary, niczego nie traci, przeciwnie – wszystko zyskuje. Wiara w miłość Boga nie jest zadaniem łatwym: wymaga osobistego poświęcenia, nie zadowala się egoistycznym spokojem sumienia, nie pozostawia serca obojętnym, ale sprawia, że staje się ono szlachetne, wolne i braterskie, że jest wolne od wszelkich form zniewolenia, które ostatecznie pozostawiają tylko pustkę i niepokój i stają na przeszkodzie prawdziwej i pięknej miłości oraz autentycznemu szczęściu⁴⁸. Dlatego poszukując i wstępując na drogę miłości, w tym na drogę miłości małżeńskiej, człowiek nie może i nie powinien liczyć tylko na swoje siły i zdolności. Musi zakorzenić swoją słabą ludzką miłość w Chrystusie i z Nim oraz Jego łaską współpracować, by każdego dnia stawiać czoła wymaganiom niesionym przez miłość.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 90–91.

⁴⁵ Jan Paweł II, „Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży (29.06.1999)”, w *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 137.

⁴⁶ Jan Paweł II, „Orędzie na XVI Światowy Dzień Młodzieży (14.02.2001)”, w *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 142.

⁴⁷ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 64.

⁴⁸ Por. Jan Paweł II, „Przemówienie podczas spotkania rozpoczynającego II Światowy Dzień Młodzieży. Buenos Aires 11.04.1987”, w *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 191.

Miłość jest procesem, którego człowiek uczy się całe życie, ale szczególnie w czasie poznawania i poszukiwania miłości jest młodość. Młodość jest też czasem uczenia się i wzrastania, wzrastania w miłości. Do młodych Jan Paweł II pisał, że młodość jest szczególnie w czasie „wzrastania”, w którym nabywa się swoją własną, niepowtarzalną charakterystykę, a poprzez doświadczenie wspólnoty odkrywa się jej szczególną wartość. I dlatego, ażeby młodość była „wzrastaniem”, aby niosła ze sobą stopniowe poznanie i akumulację wszystkiego, co prawdziwe, co dobre i piękne, nawet gdy bywa ona połączona z cierpieniami, utratą bliskich i drogich osób, oraz z całym doświadczeniem zła, jakie nieustannie daje o sobie znać w tym świecie, w którym żyjemy⁴⁹, musi być połączona w jakiś sposób z trudem i wyrzeczeniem. Tylko wtedy młodość może stać się czasem wzrastania, kształtowania osobowości, kształtowania swojego człowieczeństwa i uczenia się prawdy o pięknie i wymaganiach miłości. I dlatego Jan Paweł II mówił do młodych: „musicie od siebie wymagać, nawet wtedy gdyby inni od was nie wymagali”⁵⁰. Człowiek musi sam od siebie wymagać, aby być w pełni człowiekiem i przeżywać piękno swojego człowieczeństwa, i dzielić się nim z innym, i obdarowywać innych miłością.

Piękno miłości polega właśnie na tym, że jest wymagająca i w ten sposób kształtuje prawdziwe dobro człowieka oraz promieniuje prawdziwym dobrem. Miłość jest prawdziwa wówczas, gdy tworzy dobro osób i wspólnot, gdy tym dobrem obdarowuje drugich. Tylko zaś człowiek, który umie wymagać od siebie samego w imię miłości, może także wymagać miłości od drugich. Miłość jest bowiem wymagająca przede wszystkim dla tych, którzy są otwarci na naukę Ewangelii. Tak właśnie głosi Chrystus w swoim największym przykazaniu. Trzeba, ażeby współczesny człowiek taką wymagającą miłość odkrył jako fundament życia małżeńskiego i rodzinnego. Tylko miłość, która umie wymagać od siebie, jest w stanie pokonać wszelkie trudności i niepewności codziennego życia, jest w stanie „wszystko przetrzymać” (1 Kor 13,7). Miłość prawdziwa jest z pewnością wymagająca. Prawdziwa miłość „wszystko przetrzyma”, ponieważ jest zakorzeniona w Bożej miłości i jest w niej obecna potężna moc Boga samego, który „jest Miłością” (1 J 4,8.16). Jest w niej obecna potężna moc Chrystusa Odkupiciela⁵¹.

Chrystus, głosząc prawdę o małżeństwie, wyjaśnia, że miłość, która jest z Boga, miłość tkliwa i oblubieńcza, jest równocześnie źródłem głębokich i radykalnych wymagań. W rozmowie z faryzeuszami mówi: „Od początku tak

⁴⁹ Jan Paweł II, *List do młodych*, nr 14.

⁵⁰ Jan Paweł II, „Rozważanie w czasie Apelu Jasnogórskiego. Częstochowa 18.06.1983”, 400.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 14.

nie było” (Mt 19,8) i przypomina, że Ten, który stworzył człowieka, stworzył go mężczyzną i niewiastą i rzekł: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24). Z logiczną konsekwencją Chrystus dodaje: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6). Na ich zaś sprzeciw i powołanie się na Mojżesza odpowiada: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było” (Mt 19,8)⁵². Miłość prawdziwa bowiem stawia wymagania, a życie przynosi próby. Wierność może kosztować, musi kosztować, i miłość nie może być łatwa, wolno puszczona, bo „wolność oznacza nie tylko dar z siebie, ale oznacza też wewnętrzną dyscyplinę daru. W pojęcie daru wpisana jest nie tylko dowolna inicjatywa podmiotu, ale też wymiar powinności (LdR 14)”⁵³. „Odpowiedź na dar człowieka może być tylko jedna – wdzięczność wielka za dar, za to zaufanie, jakie ci daje ta druga osoba, oddając ci siebie i całe swoje życie, wdzięczność i podziw”⁵⁴. Kochasz drugiego dlatego, że ten drugi człowiek zawierzył ci siebie, że ci się oddał i choć jest to dar trudny, to przecież w nim zawarte jest ludzkie szczęście na ziemi⁵⁵.

Trud wierności w miłości małżeńskiej mówi nam o jej pięknie. Wierność miłości to także wierność powołaniu małżeńskiemu, wierność przymierzu, które zostało zawarte przez małżonków, kiedy sprawowali sakrament małżeństwa przyrzekając sobie miłość, wierność, uczciwość małżeńską i bycie ze sobą aż do końca swoich dni. Do wypełnienia słów przysięgi przyzywali pomocy Boga w Trójcy jedynego i społeczności świętych. Wierność powołaniu, uczył Jan Paweł II, to wytrwała gotowość do służby, zwłaszcza do służby w budowaniu wspólnoty, a małżeństwo i rodzina to szczególna wspólnota ludzi, to komunia osób mająca stawać się domowym Kościołem. Małżonkowie winni troszczyć się o wierność swojemu powołaniu, gdyż wynika to z nierozzerwalnego charakteru sakramentalnej instytucji małżeństwa. Winni więc czynić wszystko, aby z łaską Bożą zachować wdzięczność za ten dar i pozostać wiernymi zobowiązaniu przyjętemu na zawsze. Ze wszystkich sił muszą się starać, aby wytrwać w jedności małżeńskiej, budując tym swoim świadectwem miłości wspólnotę rodzinną i wychowując nowe pokolenia ludzi zdolnych do tego, aby całe swoje życie znów poświęcić własnemu powołaniu, czyli owej „królewskiej służbie”. Należy dodać,

⁵² Ibid., nr 18.

⁵³ Por. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 92. W cytacie pod skrótem LdR kryje się oczywiście odwołanie do *Listu do rodzin*.

⁵⁴ Ibid., 70.

⁵⁵ Por. *ibid.*, 71.

że tak jak miłość, tak wierność miłości może dokonać się tylko w wolności dojrzałego człowieczeństwa mężczyzny i kobiety sprawujących sakrament małżeństwa. Dojrzałe człowieczeństwo oznacza pełne użycie daru wolności, który człowiek otrzymał od Stwórcy, kiedy powołał do istnienia człowieka „na swój obraz i podobieństwo”. Szczególnym miejscem tego daru staje się oddanie całej swojej ludzkiej osoby w duchu oblubieńczej miłości⁵⁶. Możemy mówić tu za Janem Pawłem II o pewnym paradoksie wolności w miłości, gdyż „miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależać – czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego «nie-bycia-wolnym» w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli [...], lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! Oddanie w niewolę wskazuje więc na «szczególną zależność», na świętą zależność i na «bezwzględną ufność». Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo «niewola», które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napętnia nas ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!”⁵⁷. Oddanie się w „niewolę miłości” drugiej osobie staje się, paradoksalnie, właśnie jednym z największych gestów wolności. Jest, można by rzec, *par excellence* gestem i doświadczeniem wolności, bo myśli i ma na uwadze dobro osoby obdarowywanej miłością. „Wolność jest wielkim dobrem wówczas, kiedy umiemy świadomie jej używać dla tego wszystkiego, co jest prawdziwym dobrem. Chrystus uczy nas, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie”⁵⁸, bo miłością można obdarować tylko w wolności.

Wymaganiem miłości i wierności małżeńskiej, a także ich konsekwencją jest małżeńska jedność. Jest ona „owocem twórczego wysiłku obojga: wolni, rozumni, decydują się wzajemnie sobie oddać i życie całe i wszystko dzielić. Ale to nie jest łatwe, bo to jest droga oczyszczania z egoizmu, i do tego trzeba nie tylko wysiłku woli, ale także pomocy łaski. Właśnie dlatego małżeństwo jest sakramentem, przymierzem z Bogiem, którego łaska uzdalnia tych dwoje do tej szczególnej jedności”⁵⁹. Dlatego, idąc za słowami Apostoła Pawła, małżonkowie winni modlić się, by Chrystus przez swego Ducha wzmocnił wewnętrznego człowieka (por. Ef 3,16) każdego z małżonków i dał im siłę w codzienności życia małżeńskiego i rodzinnego, a zwłaszcza w momentach

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 21.

⁵⁷ Jan Paweł II, „Homilia w czasie mszy św. na Jasnej Górze, 04.06.1979”, *Mateusz.pl*, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1979/pp19790604a.htm>, dostęp 29.05.2015.

⁵⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 21.

⁵⁹ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 52.

krytycznych, kiedy ich miłość wystawiona jest na próbę i kiedy trzeba zdawać trudny egzamin z miłości, jaką sobie przyrzekli⁶⁰. Miłości pięknej, trwałej, wiernej i aż do końca życia. Dlatego „trzeba w sposób szczególny uświadomić sobie, jak ważna jest modlitwa z rodzinami i za rodziny. W szczególności chodzi o te rodziny, którym może grozić rozbiecie. Trzeba się modlić, ażeby małżonkowie pokochali drogę swego powołania, także wówczas, gdy staje się ona trudna, gdy staje się wąska i stroma, pozornie nie do pokonania. Trzeba modlić się, ażeby także wówczas byli wierni swemu przymierz z Bogiem”⁶¹, aby w modlitwie i spotkaniu z Bogiem, który jest Miłością i pragnie dobra i szczęścia człowieka, znajdowali moc i siłę, by w tej miłości trwać i ją rozwijać. Trwanie w jedności stoi na straży dobra każdego z małżonków i ich dzieci, zwłaszcza dzieci, które potrzebują dla swojego rozwoju i kształtowania dojrzałego człowieczeństwa kochających rodziców, ojca i matki.

W życiu małżeńskim mogą się jednak zdarzyć sytuacje – a świat niesie takie zagrożenia – że wierność i jedność małżeńska zostaną wystawione na próbę. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, gdy małżonkowie zapominają o mocy łaski sakramentu małżeństwa, o przysiędze małżeńskiej i dobru współmałżonka oraz dzieci, kiedy egoizm zwycięża miłość. Nawet wtedy trzeba pamiętać, że miłość prawdziwa to miłość wymagająca i miłość wybacząca, a co więcej – miłość prosząca o przebaczenie. Czy jednak dziś możliwe jest wybaczenie? Jest, trzeba tylko cierpliwości i wysiłku, właśnie postawienia sobie wymagań⁶². „Miłość nie idzie na kompromis z błędem, ale zawsze wychodzi na spotkanie wszystkim, ażeby wskazać drogę nawrócenia”⁶³. Miłość potrzebuje prawdy, ona „współweseli się z prawdą” (1 Kor 13,6). Można powiedzieć, że prawdziwa, piękna miłość żyje prawdą, a ta zawsze jest wymagająca. Dlatego potrzeba odwagi życia prawdą miłości. Odwagi bycia zawsze gotowym, by dawać świadectwo miłości pięknej i wymagającej, miłości wiernej oraz nadziei, która jest zakorzeniona w sercu człowieka, w sercu małżonków przez samego Chrystusa, że z Jego łaską płynącą z sakramentu małżeństwa można pokonać wszelkie pokusy i trudności, bo jest to moc niepomierne większa od jakichkolwiek trudności. Niepomierne większa od zła, które zakorzeniło się w świecie, jest też moc sakramentu pojednania, z którego małżonkowie mają korzystać i umacniać się czystym sercem nade wszystko mocą płynącą z Eucharystii⁶⁴. Chrystusowa moc łaski sakramentów służy małżonkom, którzy współpracując

⁶⁰ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 7.

⁶¹ *Ibid.*, nr 14.

⁶² Por. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 87.

⁶³ Jan Paweł II, „Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży(30.11.1986)”, 64.

⁶⁴ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 18.

z Bogiem w dziele współtworzenia świata poprzez rodzenie i wychowanie potomstwa, stają się pierwszymi głosicielami prawdy o pięknie i wymaganiach miłości dla swoich dzieci. Oczywistym jest fakt, że małżonkowie winni podejmować decyzję o rodzicielstwie zawsze w sposób odpowiedzialny i w tak też sposób ją realizować. Jan Paweł II zwracał bowiem uwagę, że „odpowiedzialne rodzicielstwo jest postulatem miłości człowieka, jest też postulatem autentycznej miłości małżeńskiej, bo miłość nie może być nieodpowiedzialna. Jej piękno zawiera się właśnie w odpowiedzialności. Kiedy jest odpowiedzialna, jest też prawdziwie wolna”⁶⁵. I wtedy też potwierdza swoje piękno. Odpowiedzialne rodzicielstwo realizuje się w procesie wychowania. Rodzice są powołani do wychowania swoich dzieci. Pierwszym miejscem, gdzie rozpoczyna się proces wychowawczy każdego człowieka, nie licząc pewnych trudnych i marginalnych sytuacji, jest dom rodzinny. Każde dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania własnej rodziny: rodziców i rodzeństwa, wśród których rozpoznaje, że jest osobą potrzebującą miłości i że także ono może obdarzyć innych miłością. Ponieważ rodzice dają życie swoim dzieciom, dlatego przysługuje im prawo do tego, by byli uznani za pierwszych i głównych ich wychowawców. Oni też mają obowiązek stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, sprzyjającej osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci⁶⁶. Odpowiedzialność za wychowanie, za trud wychowania i pokonywanie wymagań związanych z tym procesem spoczywa na obojgu rodziców – na matce i ojcu – i jest to wymaganie rodzicielskiej, pięknej miłości. Należy też zwrócić uwagę, że ludzka miłość małżonków, która jest skierowana w stronę rodzicielstwa, macierzyństwa i ojcostwa, nieraz doznaje głębokiego kryzysu i może być zagrożona poprzez wymagania, jakie stawia. Trzeba jednak pamiętać, że małżeństwo jest przymierzem osób w miłości, a małżeńska miłość jest ugruntowana i chroniona przez tę Miłość, która „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). Ludzka małżeńska i rodzicielska miłość, zakorzeniona w sakramencie małżeństwa czerpie ze swojego źródła⁶⁷, a źródło tej miłości znajduje się w Tym, który „do końca umiłował” (J 13,1), i dlatego mocą Chrystusowej miłości może ona stawiać czoła wymaganiom płynącym z odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Można by zapytać, dlaczego miłość małżeńska i rodzicielska, do której mężczyzna i kobieta są zaproszeni przez Boga, który jest Miłością, jest piękna

⁶⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 154.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, „Homilia wygłoszona podczas mszy św. w Łowiczu, 14.06.1999”, *Mateusz.pl*, dostęp 29.05.2015, <http://mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990614a.htm>.

⁶⁷ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 7.

i wymagająca, a Chrystus przypomina o tym tak wyraźnie i z mocą, głosząc Ewangelię, a jest to Ewangelia życia i miłości. Odpowiedź, według Jana Pawła II, wydaje się być zupełnie jednoznaczna. Otóż Chrystus chciał zabezpieczyć świętość małżeństwa i rodziny, chciał zabezpieczyć pełną prawdę o osobie ludzkiej i jej godności, prawdę o pięknej miłości, a tej można nauczyć się tylko przez modlitwę, przez spotkanie z Tym, który jest Miłością. Piękna miłość jest bowiem zawsze, jakimś wewnętrznym ukryciem z Chrystusem w Bogu. Życie małżonków „jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3). Tylko w takim ukryciu może działać Duch Święty, źródło pięknej miłości. On też rozlewa tę miłość. Jak rozlał ją w sercu Maryi i Józefa, tak rozlewa ją w sercach wszystkich oblubieńców, którzy „prawdziwie słuchają słowa Bożego i strzegą go” (por. Łk 8,15). Przyszłość każdej ludzkiej rodziny zależy od tej właśnie „pięknej miłości”, która jest miłością wzajemną małżonków, rodziców i dzieci, a także miłością wszystkich pokoleń. Ta miłość jest źródłem jedności i mocy rodziny⁶⁸. Ewangelia miłości jest niewyczerpalnym źródłem wszystkiego, czym karmi się ludzka rodzina jako „komunia osób”. W miłości znajduje też oparcie i ostateczny sens cały proces wychowawczy jako dojrzały owoc miłości rodzicielskiej. Poprzez wszystkie trudy, wszystkie cierpienia i zawody, jakie idą w parze z wychowaniem człowieka, miłość wciąż zdaje wielki egzamin, a do tego trzeba źródła duchowej mocy⁶⁹. Wymaga ona jednak odwagi decyzji pójścia za Chrystusem, a jak zapewniał sam Chrystus – pójście za Nim jest trudne, bo wymaga dźwigania krzyża (por. Łk 9,23), a jest to krzyż miłości. To, co jest trudne, wymaga odwagi, bo w odwadze wyraża się w szczególności sposób szlachetności człowieka i czasem za wierność tej miłości i świadectwo życia zgodnego z Ewangelią Chrystusa przychodzi płacić wysoką cenę. Doświadczenie wierności w miłości, stawiania czoła wymaganiom pięknej i prawdziwej miłości mówi, że z rezygnacji i ofiary czynionej z miłości do Chrystusa płynie radość życia⁷⁰. Ona bowiem troszczy się o prawdziwe dobro osoby i buduje cywilizację miłości, a „cywilizacja miłości uzdalnia do męczeństwa, bo miłość jest silniejsza niż śmierć”⁷¹. Mocą Chrystusowej łaski małżonkowie są uzdolnieni do takiej miłości. Miłość ta wymaga wysiłku, poświęcenia, uporczywości; wymaga niejednokrotnie, aby poczuć ciężar krzyża, który codziennie spoczywa na małżeńskich i rodzicielskich barkach. Ten dar z samego siebie płynący z miłości do drugiej osoby wymaga wyrzeczeń, zaprzeczenia własnego „ja” i przyjęcia zbawczego planu Boga. Wymaga złożenia

⁶⁸ Por. *ibid.*, nr 20.

⁶⁹ Por. *ibid.*, nr 16.

⁷⁰ Jan Paweł II, „Przemówienie podczas spotkania z młodymi w Amersfoort”.

⁷¹ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 84.

daru z własnego życia⁷². Ta prawda o pięknie i wymaganiach małżeńskiej i rodzicielskiej miłości została zasiana w sercu człowieka i ciągle jest głoszona Ewangelia życia i miłości, która stawia wymagania. Są to wymagania, o czym przypominał Jan Paweł II, które stawia człowiekowi Bóg, a zarazem ludzkie sumienie, które – jeśli jest zdrowe – staje się samo Bożym głosem przemawiającym wewnątrz człowieka, a głos ten mówi, by małżonkowie zachowywali przykazanie „nie cudzołóż”, by dzieci rodziły się z czystych rodziców, by pamiętać, że ciało ludzkie jest wezwane do zmartwychwstania i że człowiek winien troszczyć się o zachowanie jego godności, że ludzka płciowość jest dowodem niesłuchanego wręcz zaufania, jakie Bóg okazuje człowiekowi, mężczyźnie i kobiecie, że każdy człowiek jest osobą i że nie wolno drugiego człowieka sprowadzać do roli przedmiotu, który z poządlivością można oglądać lub którego się po prostu używa, że narzeczeni mają budować swoją przyszłą jedność małżeńską tak, jak się to robić powinno, to znaczy zaczynając od budowania jedności ducha, że małżonkowie mają pracować nad pogłębieniem swojej małżeńskiej jedności – pomimo całego trudu, a także obiektywnych trudności, jakie niesie z sobą życie, pomimo różnych ułomności, jakimi oboje są obciążeni, że w momencie ich ślubu przed ołtarzem sam Chrystus zobowiązał się być z nimi zawsze, być ich światłem i mocą, i że małżonkom naprawdę ma zależeć na tym, aby ta Boska obecność Chrystusa napełniała ich życie małżeńskie i rodzinne⁷³. To są wymagania pięknej miłości małżeńskiej i rodzicielskiej troski.

Świadcami takiej miłości są Maryja i Józef z Nazaretu. Taka miłość ukształtowała życie Świętej Rodziny. Najpierw w ubóstwie Betlejem, potem na uchodźstwie w Egipcie, na koniec w Nazarecie. Święta Rodzina z Nazaretu, bezpośrednio związana z tajemnicą Wcielenia, sama też jest szczególną tajemnicą. Równocześnie – podobnie jak we Wcieleniu – do tajemnicy tej należy prawdziwe ojcostwo: ludzki kształt Rodziny Syna Bożego – prawdziwa ludzka rodzina, ukształtowana przez tajemnicę Bożą, przez tajemnicę Bożej miłości objawionej w Jezusie. Szczególny trud tej pięknej miłości przeżywa św. Józef, który w Tajemnicy Wcielenia uczestniczy przez świadectwo swojej małżonki Maryi i przez słowa Anioła. W tej Rodzinie Józef jest ojcem. Nie jest to ojcostwo pochodzące ze zrodzenia, ale nie jest ono „pozorne” czy też tylko „zastępcze”. Posiada pełną autentyczność ludzkiego ojcostwa, ojcowskiego posłannictwa w rodzinie⁷⁴. „Ojcowska” miłość Józefa z pewnością wpływała na „synowską”

⁷² Por. Jan Paweł II, „Przemówienie podczas spotkania rozpoczynającego II Światowy Dzień Młodzieży”, 189.

⁷³ Por. Jan Paweł II, „Homilia w czasie mszy św. w Łomży, 04.06.1991”, nr 5.

⁷⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris Custos*, nr 21.

miłość Jezusa i wzajemnie – „synowska” miłość Jezusa wpływała na pewno na „ojcowską” miłość Józefa. Z pewnością wymagania miłości Boga i przyjęcia Jego Woli w życiu małżeńskim i rodzinnym są dla św. Józefa do pokonania przez jego wrażliwość na działanie Bożej miłości i prowadzone życie wewnętrzne⁷⁵. Życie piękną i wymagającą miłością prowadziło do uświęcenia życia rodzinnego, które powinno stać się udziałem każdego człowieka wedle jego stanu i do którego drogę wskazuje św. Józef. Jest on wzorem pokornego mężczyzny, męża i ojca, który dowodzi, że aby być dobrym i autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać „wielkich rzeczy”, ale wystarczy osiąść cnoty zwyczajne, ludzkie, proste, tyle że należy to uczynić w sposób prawdziwy i autentyczny⁷⁶. „Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa, i w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie «sługą zbawienia»”. Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze Tajemnicy Wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”⁷⁷. W ten sposób św. Józef i jego Niepokalana Oblubienica Maryja są świadkami, że za pomocą Bożej łaski i w posłuszeństwie Bożej miłości piękna ludzka miłość jest możliwa i możliwe jest też wypełnienie wymagań, które miłość niesie by była autentyczna, prawdziwa i piękna.

*

Miłość, jak uczył Jan Paweł II m.in. w *Liście do rodzin*, jest miłością wymagającą i dlatego piękną, gdyż poszukuje dobra i szczęścia osoby. Stoi na straży jej godności, pielęgnuje ją, troszczy się o nią i dąży do jej rozwoju. Taka jest bowiem prawda o miłości, bo „miłość prawdziwa to właśnie ta, która łączy wewnętrznych ludzi – dusze ludzkie, i tam zakorzeniona nie ginie, ale stale rośnie i ma moc przetrwania wszelkich prób życia”⁷⁸. Życiowe próby stawiają przed miłością i człowiekiem, który pragnie i poszukuje pięknej miłości wymagania. Pokonanie tych wymagań wymaga wysiłku i kosztuje, ale owych wymagań i kosztów nie należy się bać. „Miłość kosztuje, musi kosztować – żąda wysiłku

⁷⁵ Por. *ibid.*, nr 27.

⁷⁶ Por. *ibid.*, nr 24.

⁷⁷ *Ibid.*, nr 8.

⁷⁸ Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna*, 153.

i nim się syci. Wszystko, co ma wartość, kosztuje – ale zarazem wszystko, co kosztuje, daje radość – miłość, ta piękna, której trzeba się uczyć, która kosztuje, która wymaga ofiary i panowania, i całopalenia, daje właśnie niejako przedsmak nieba. Po latach wysiłku miłość wchodzi w stadium głębi, ciszy, spokoju i tej radości, jaką daje prosta świadomość: jesteśmy razem i chcemy być razem, bo właśnie razem jest nam dobrze⁷⁹. Tylko miłość, która stawia wymagania, najpierw osobie kochającej, a potem osobie kochanej, jest prawdziwa, gdyż poszukuje dobra i piękna.

Chrystus, głosząc Ewangelię, mówi o trudach w jej przeżywaniu, ale jednocześnie mówi swoim uczniom: „Nie lękajcie się!”. Tymi słowami potwierdza całą prawdę Ewangelii i wszystkie wymagania w niej zawarte. Równocześnie jednak ujawnia, że wymagania te nie są ponad miarę możliwości człowieka. Owszem, jeżeli człowiek je przyjmuje w duchu wiary, to wówczas znajduje w Bogu także tajemnicze siły do tego, ażeby im sprostać⁸⁰. Podjąć wymagania Ewangelii to znaczy podjąć wymagania miłości objawionej nam przez Jezusa Chrystusa, to znaczy przyznać się do całego swojego człowieczeństwa, zobaczyć jego piękno zamierzone przez samego Boga, zobaczyć prawdę wszystkich ludzkich słabości w świetle mocy Boga samego: „Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga” (Łk 18,27). Bóg chce zbawienia człowieka, chce spełnienia człowieczeństwa według tej miary, jaką On sam w nim zamierzył⁸¹. Bóg chce, aby człowiek nie tylko poszukiwał pięknej miłości, ale żeby nią obdarowywał i taką miłością był obdarowywany, i by doświadczając tej miłości, był człowiekiem szczęśliwym.

REFERENCJE

- Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis* (04.03.1979). La Santa Sede. Dostęp 6.10.2022. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html.
- Jan Paweł II. „Homilia w czasie mszy św. na Jasnej Górze, 04.06.1979”. Mateusz.pl. Dostęp 6.10. 2022. <http://mateusz.pl/jp99/pp/1979/pp19790604a.htm>.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22.11.1981). La Santa Sede. Dostęp 6.10.2022. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_9811122_familiaris-consortio.html.

⁷⁹ Tamże, 157.

⁸⁰ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 163.

⁸¹ Por. Tamże.

- Jan Paweł II. „Rozważanie w czasie Apelu Jasnogórskiego. Częstochowa 18.06.1983”. W *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 397–401. Poznań: Pallottinum, 2005.
- Jan Paweł II, *List do młodych Parati semper* (31.03.1985). Opoka. Dostęp 01.08.2022. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/parati.html.
- Jan Paweł II. „Przemówienie podczas spotkania z młodymi w Amersfoort, 14.05.1985”. La Santa Sede. Dostęp: 30.05.2015. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1985/may/documents/hf_jp-ii_spe_19850514_incontro-giovani.html.
- Jan Paweł II. „Orędzie na II Światowy Dzień Młodzieży, 30.11.1986”. W *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 62–66. Pallottinum, Poznań 2005.
- Jan Paweł II. „Przemówienie podczas spotkania rozpoczynającego II Światowy Dzień Młodzieży. Buenos Aires 11.04.1987”. W *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 185–192. Poznań: Pallottinum, 2005.
- Jan Paweł II. Adhortacja apostolska *Redemptoris Custos* (15.08.1989). La Santa Sede. Dostęp 30.05.2015. https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_15081989_redemptoris-custos.html.
- Jan Paweł II. „Homilia w czasie mszy św. w Łomży, 04.06.1991”. Opoka. Dostęp: 01.08.2022. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/17lomza_04061991.
- Jan Paweł II, „Słowa po mszy św. w Łomży, 04.06.1991”. Mateusz.pl. Dostęp: 16.03.2015. <http://mateusz.pl/jp99/pp/1991/pp19910604c.htm>.
- Jan Paweł II. *List do rodzin Gratissimam sane* (02.02.1994). nr 20. Opoka. Dostęp 30.05.2015. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html.
- Jan Paweł II. „Przemówienie na Anioł Pański, 13.02.1994”. La Santa Sede. Dostęp 30.05.2015. http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1994/documents/hf_jp-ii_ang_19940213.html.
- Jan Paweł II. *Przekroczyć próg nadziei*. Lublin: RW KUL, 1994.
- Jan Paweł II. „Homilia wygłoszona podczas mszy św. w Sandomierzu, 12.06.1999”. Mateusz.pl. Dostęp 29.05.2015. <http://mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990612a.htm>.
- Jan Paweł II. „Homilia wygłoszona podczas mszy św. w Łowiczu, 14.06.1999”. Mateusz.pl. Dostęp 29.05.2015. <http://mateusz.pl/jp99/pp/1999/pp19990614a.htm>.
- Jan Paweł II. „Orędzie na XV Światowy Dzień Młodzieży 29.06.1999”. *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 134–140. Poznań: Pallottinum, 2005.
- Jan Paweł II. „Orędzie na XVI Światowy Dzień Młodzieży 14.02.2001”. W *Jan Paweł II do młodzieży (1978–2005). Listy, orędzia, przemówienia, homilie*, 141–145. Poznań: Pallottinum, 2005.
- Półtawska, Wanda. *By rodzina była Bogiem silna*. Częstochowa: Edycja św. Pawła, 2005.

PIĘKNO I WYMAGANIA MAŁŻEŃSKIEJ MIŁOŚCI W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Streszczenie

Doświadczenie miłości jest jednym z podstawowych doświadczeń człowieka, które stanowi o jego szczęściu i spełnieniu. Każdy człowiek poszukuje miłości, pragnie być nią obdarowany i nią obdarowywać. Często jednak napotyka na trudności w poznaniu prawdy o tym, czym jest miłość, zadawalając się jej namiastkami, fałszywym rozumieniem, spłycając jej tylko do uczucia, a nawet egoizmu. A tymczasem prawda o miłości wskazuje, że jest ona piękna, daje człowiekowi szczęście, pozwala na jego rozwój, gdy stawia wymagania. W sposób szczególny dotyczy to miłości małżeńskiej, która ma stać na straży trwałości i nierozzerwalności małżeństwa, bycia z sobą do końca życia oraz odpowiedzialności za przekazanie życia dzieciom. Prawdę o pięknie i wymaganiach

miłości ukazał nam Jezus Chrystus, a najpełniej zrealizowali małżonkowie z Nazaretu – Maryja i Józef.

Tę prawdę o pięknie, trudzie i wymaganiach stawianych przez miłość ukazano w artykule poprzez analizę nauczania Jana Pawła II, skierowanego zwłaszcza do młodych i do małżonków, w których wskazuje on, że miłość jest piękna właśnie poprzez to, że stawia wymagania, wymagania te zaś są skierowane najpierw do osoby kochającej. Miłość jest bowiem bezwarunkowa i kocha się drugą osobę nie przez to, co może ona dać, ale ze względu na wartość samej osoby. Taka bezwarunkowa, wymagająca i tym samym piękna miłość stoi także na straży godności człowieka – tego, który jest kochany, i tego, który kocha.

Słowa kluczowe: miłość; małżeństwo; piękno i wymagania miłości; Jan Paweł II.